

Sygn. akt II Ca 2252/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w następującym składzie:**

Przewodnicząca sędzia Agnieszka Śliwa

**po rozpoznaniu 17 lutego 2023 r. w Poznaniu**

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa M. K.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego**

**od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu**

**z 7 września 2022 r.**

**sygn. akt I C 1678/17**

I. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie daty jego wydania w ten sposób, że w miejsce „6 września 2022 r.” wpisuje „7 września 2022 r.”,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 23.864,66 zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt sześć groszy)

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 9.000 zł od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie 3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.376,18 zł (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć złotych osiemnaście groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu;

III. w pozostałym zakresie oddala apelację;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.664 zł (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt cztery złote) z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Agnieszka Śliwa**

## UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- 12.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty,

- 21.300 zł z tytułu odszkodowania za utracone zarobki za okres od 1 kwietnia 2014 r. do 14 sierpnia 2014 r.

- 1.400 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia,

a nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, jak i o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku procesu powód rozszerzył żądanie z tytułu utraconych w okresie od 1 kwietnia 2014 r. do 14 sierpnia 2014 r. zarobków do kwoty 23.159,48 zł.

**Wyrokiem z 6 września 2022 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w sprawie I C 1678/17:**

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 36.559,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
3. kosztami procesu obciążył w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.836,04 zł, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. nakazał zwrócić powodowi 333,96 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1. zasądzonego na rzecz powoda kwotę przewyższającą 18.843,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 4.000 zł od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty i w punkcie 3. w całości.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 233§1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym ustaleniu, że u powoda w okresie od 30 marca 2014 r. do 16 czerwca 2014 r. utrzymywały się istotne dolegliwości bólowe w znacznym natężeniu, kiedy to z opinii biegłego sądowego z dziedziny ortopedii wynika, że w okresie tym utrzymywał się zespół bólowy ze strony kręgosłupa szyjnego w zmniejszającym się zakresie,

b) art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz wadliwość ustaleń faktycznych poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, że odcinek szyjny kręgosłupa powrócił do pełnej sprawności, nie stwierdzono trwałych następstw wypadku – trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, okoliczności, że u powoda stwierdzono zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego nie pozostający w związku z wypadkiem, który przyczynił się do dolegliwości bólowych, okoliczności, że proces leczenia został zakończony,

c) art. 233§1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, znajdujący swój wyraz w wybiórczej interpretacji opinii biegłego z dziedziny ortopedii i pominięcie okoliczności, że biegły ortopeda w opinii wskazał, że po dniu 26 czerwca 2014 r. zasadniczą przyczyną niezdolności do pracy był zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego nie pozostający w bezpośrednim ani pośrednim związku z wypadkiem z 30 marca 2014 r., powód przebywał więc na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przez około 89 dni, a błędne ustalenie tych okoliczności doprowadziło do wyliczenia odszkodowania z tytułu utraconych dochodów za okres 137 dni, za który to okres pozwany nie ponosi odpowiedzialności,

d) art. 233§1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia znajdujący swój wyraz w wybiórczej interpretacji opinii biegłego z dziedziny ortopedii i pominięcie, że dolegliwości po dniu 26 czerwca 2014 r. nie pozostawały w związku z wypadkiem, co skutkowało uznaniem całości wyliczonego przez biegłego z zakresu rachunkowości utraconego dochodu, bez umniejszenia go o okres niezdolności do pracy bez związku z wypadkiem z 30 marca 2014 r.,

e) art. 233§1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niewłaściwą i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na wyprowadzeniu wniosków niewynikających z materiału dowodowego – opinii biegłego, co doprowadziło do uwzględnienia jako zasadnego całego roszczenia z tytułu utraconych dochodów, kiedy to powód po 26 czerwca 2014 r. był niezdolny do pracy, ale z przyczyn niezwiązanych ze zdarzeniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność,

f) art. 321§1 k.p.c. poprzez objęcie rozstrzygnięciem przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 1.859,48 zł ponad żądanie oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od 24.559,48 zł liczonych od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty, podczas gdy powód domagał się zasądzenia 34.700 zł wraz z odsetkami liczonymi od 12.000 zł od dnia 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445§1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu powodowi rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia z pominięciem wypracowanych przez orzecznictwo i piśmiennictwo kryteriów, które wskazują, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnej stopie życiowej i poziomowi życia społeczeństwa, a przez to zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty, która nie spełnia kryterium odpowiedniej;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361§1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że pozwany zobowiązany jest do pokrycia roszczeń odszkodowawczych tytułu utraconego dochodu bez ograniczeń, kiedy to pozwany odpowiada jedynie za pozostające w związku przyczynowym skutki wypadku, co doprowadziło do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu utraconego przez powoda dochodu za 137 dni pozostawania na zwolnieniu lekarskim, kiedy to niezdolność do pracy pozostająca w związku z wypadkiem trwała 89 dni.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 18.843,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4.000 zł od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty (oddalenie powództwa co do 17.715,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24.559,48 zł od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty) oraz w punkcie 3. poprzez stosunkowe rozdzielenie między stronami kosztów postępowania przed Sądem I instancji stosownie do wyniku postępowania. Skarżący wniósł też o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Na podstawie art. 350§1 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę pisarską w zakresie daty wydania zaskarżonego wyroku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.**

Odnosząc się do zarzutów związanych z oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędnych ustaleń faktycznych należy wskazać, że Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłej z dziedziny ortopedii prawidłowo ustalił, że „pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego w zmniejszającym się zakresie, utrzymywał się w okresie od dnia 30 marca 2014 r. do 26 czerwca 2014 r.” (strona 4 uzasadnienia). Mimo to, przedstawiając wywody prawne i podstawy określenia kwoty zadośćuczynienia, na co słusznie wskazał apelujący, Sąd wbrew tym ustaleniom przyjął, że w ww. okresie utrzymywały się „istotne dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu” (strona 10 uzasadnienia). Stwierdzenie to nie ma oparcia w dowodach i pozostaje w sprzeczności z wnioskami opinii biegłej z dziedziny ortopedii, jak i z ustaleniami Sądu ze strony 4 uzasadnienia.

Rację ma też skarżący, że Sąd Rejonowy wbrew opinii biegłej ortopedy i jej wyjaśnieniom ustnym z rozprawy ustalił, że niezdolność powoda do pracy w całym okresie od 30 marca 2014 r. do 14 sierpnia 2014 r. pozostaje w związku z wypadkiem. Z opinii biegłej wynika bowiem, że zmniejszający się pourazowy zespół bólowy ze strony kręgosłupa szyjnego utrzymywał się od 30 marca 2014 r. do 26 czerwca 2014 r., a po tym dniu w obrazie chorobowym dominował zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego i to on stanowił o dalszej niezdolności do pracy. Pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego ograniczał wykonywanie pracy przez powoda do 26 czerwca 2014 r., a w dalszym okresie zasadniczą przyczyną niezdolności powoda do pracy był zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego, który nie pozostawał w związku z wypadkiem z 30 marca 2014 r. Choć zatem Sąd Rejonowy powyższe wnioski opinii biegłej zauważył i uczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych (strona 4 uzasadnienia), to jednak wbrew tym ustaleniom ostatecznie stwierdził, że powodowi należne jest odszkodowanie za cały okres niezdolności do pracy, tj. do 14 sierpnia 2014 r. włącznie. Wywód ten nie ma oparcia w dowodach, w tym ani w opinii ani w ustnych wyjaśnieniach biegłej. Choć bowiem biegła przyznała, że po 26 czerwca 2014 r. bóle ze strony kręgosłupa szyjnego mogły występować, to jednak o mniejszym nasileniu i nie były one dominujące. Dominujące były wówczas niezwiązane z wypadkiem bóle ze strony odcinka lędźwiowego. Biegła nie zmodyfikowała wniosku, aby to te ostanie (a nie bóle odcinka szyjnego) po 26 czerwca 2014 r. stanowiły przyczynę dalszej niezdolności powoda do pracy. Tym samym słusznie zarzuca skarżący, że niezdolność powoda do pracy pozostająca w związku z wypadkiem nie wynosiła 137 dni. Wynosiła ona natomiast 88 dni (od 30 marca 2014 r. do 26 czerwca 2014 r. – apelujący błędnie wylicza ilość dni w tym okresie na 89 dni).

W pozostałym natomiast zakresie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe i Sąd Okręgowy je podziela.

Zarzut naruszenia art. 445§1 k.c. odnoszący się do zawyżenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia okazał się zasadny w części. Przywołać w tym miejscu należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Sytuacja tego rodzaju miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Przepis art. 445§1 k.c. nie wskazuje sposobu określenia kwoty zadośćuczynienia stanowiąc jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią sumę”. Sformułowanie takie nadaje przyznaniu przez sąd zadośćuczynienia charakter fakultatywny, a jego wysokość pozostawia swobodzie uznania sądu, który winien kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie ma niewątpliwie rozmiar szkody niemajątkowej (krzywdy), a więc ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, ich intensywność, długotrwałość i nieodwracalny charakter następstw wywołanych zdarzeniem powodującym odpowiedzialność. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, tym samym winno reprezentować ekonomicznie uzasadnioną wartość, z drugiej jednak strony, odpowiednia suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zdrowie i życie są najistotniejszymi dobrami każdego człowieka. Rekompensata krzywdy w związku z utratą i rozstrojem zdrowia musi zatem uwzględniać istotność tego dobra, zwłaszcza gdy w stanie zdrowia człowieka powstają skutki nieodwracalne, trwałe. Zadośćuczynienie ma rekompensować wszystkie wymiary doznanej krzywdy, z perspektywy życia danego człowieka, momentu życiowego, w którym się znajduje, zarówno przeżywane cierpienia fizyczne, obecne i przyszłe, jak i niekorzystne doznania ze sfery psychiki, powiązane przyczynowo z wywołanym uszczerbkiem na zdrowiu. W sytuacji, gdy ma ono formę świadczenia jednorazowego, musi mieć taki wymiar, by było odczuwalne przez pokrzywdzonego jako satysfakcjonujące, by stanowiło dla niego rekompensatę uszczerbku na jednym z najcenniejszych dóbr, jakim jest zdrowie i wszelkich negatywnych życiowych następstw o charakterze niemajątkowym z tym uszczerbkiem związanych. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy istotne jest zaakcentowanie, że kompensacja dokonuje się w sferze psychicznej konkretnego poszkodowanego. Stwierdzenie, że każdy człowiek jest inny, co oznacza, że w inny sposób przeżywa ból, emocje, negatywne doznania

może wydawać się truizmem, jednakże ustalenie tych indywidualnych cech osobowych w powiązaniu z czynem, który wyrządził szkodę, powinno mieć decydujące znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Również zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. (IV CKN 1266/2000), określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji strony.

Sąd Rejonowy określając należne powodowi zadośćuczynienie na 12.000 zł błędnie uznał, że dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa wynikające z jego urazu (pourazowy zespół bólowy szyjno-barkowy) utrzymywały się i to w znacznym natężeniu do 26 czerwca 2014 r. Tymczasem, jak trafnie zarzucił skarżący, dolegliwości te w tym okresie ulegały zmniejszeniu. Po tej dacie, choć pewne bóle odcinka szyjnego mogły nadal występować, to jednak o mniejszym nasileniu. Leczenie skutków wypadku trwało przez niespełna 3 miesiące, miało charakter zachowawczy (kołnierz ortopedyczny przez 2 tygodnie, leki przeciwbólowe i przeciwzapalne, zalecona fizykoterapia w formie samodzielnie stosowanych masaży) i przyniosło pożądany efekt. Nie stwierdzono u powoda trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem. Choć powód na skutek wypadku nie mógł wykonywać pracy zarobkowej, co niewątpliwie wpływało na poczucie krzywdy, to jednak sytuacja ta miała miejsce (co należy podkreślić - w wyniku obrażeń doznanych w wypadku) do 26 czerwca 2014 r. Powyższe okoliczności, przy uwzględnieniu dalszych, ustalonych przez Sąd Rejonowy konsekwencji wypadku dla zdrowia i funkcjonowania powoda, w tym jego odczuć psychicznych, świadczą o tym, że za zasadne należy uznać zadośćuczynienie w kwocie 9.000 zł. Świadczenie przewyższające tę wartość byłoby wygórowane, nie mające oparcia w skutkach wypadku i wynikających z niego cierpień fizycznych i psychicznych powoda.

Trafnie również skarżący zarzucił, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, aby szkoda w postaci utraconego dochodu za okres od 27 czerwca 2014 r. do 14 sierpnia 2014 r. pozostawała w związku przyczynowym z wypadkiem, o którym mowa w art. 361§1 k.c. Jak wynika z wcześniej przedstawionych rozważań, niezdolność powoda do pracy związana z wypadkiem trwała od 30 marca 2014 r. do 26 czerwca 2014 r. czyli 88 dni. Apelujący pozwany zakwestionował ją jednak powyżej 89 dnia, a zatem mając na uwadze granice zaskarżenia, do dalszych wyliczeń należało przyjąć 89 dni.

Wynikający z opinii biegłej z dziedziny rachunkowości dochód powoda za dzień wynosi 198,92 zł, co za 89 dni daje 17.703,88 zł. Kwotę tę (na co wskazuje opinia biegłej) należy pomniejszyć o należną za ten czas składkę na ubezpieczenie zdrowotne i otrzymany zasiłek chorobowy. Z opinii biegłej wynika, że za 137 dni składka ta wyniosła 1.216,80 zł, czyli za 89 dni wynosi 790,47 zł (1.216,80 zł : 137 dni x 89 dni), z kolei dochód z zasiłku chorobowego to 3.448,75 zł (38,75 zł x 89 dni). Wynika stąd, że utracony przez powoda dochód za 89 dni to 13.464,66 zł.

W konsekwencji powodowi należne jest od pozwanego łącznie 23.864,66 zł (9.000 zł zadośćuczynienia + utracony dochód 13.464,66 zł + koszty leczenia 1.400 zł).

Słusznie nadto skarżący zarzucił, że Sąd Rejonowy zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie nie tylko od kwoty przyznanego zadośćuczynienia, lecz również od zasądzonych świadczeń z tytułu utraconego dochodu i kosztów leczenia, naruszył art. 321§1 k.p.c., orzekając mimo braku takiego żądania. Analiza pozwu wskazuje, że powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie wyłącznie od kwoty zadośćuczynienia i żądania tego w toku procesu nie zmodyfikował.

Nie można również odmówić racji apelującemu, że odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132§1 k.p.c., tj. bezpośrednio między pełnomocnikami zawodowymi. Z pismem tym wiąże się bowiem szczególny skutek zawisłości sprawy w zakresie rozszerzonego żądania, a nadto jego doręczenie może wywołać także skutki materialnoprawne (np. wezwania do zapłaty, co wpływa na żądanie odsetek za opóźnienie). Sąd powinien zatem dokonać kontroli wymogów formalnych takiego pisma, w razie ich wystąpienia wezwać do ich uzupełnienia i dopiero w sytuacji, gdy będzie spełniał wymogi formalne, a obecnie i fiskalne, nadać mu bieg. Jest to o tyle istotne, że dopiero doręczenie stronie pozwanej przez sąd pisma procesowego rozszerzającego żądanie pozwu pozwala na ustalenie stanu zawisłości sprawy w tym zakresie i uznanie, że pozwany może co do niego wyrazić swoje stanowisko i podjąć obronę swoich praw. Stanowisko to jest obecnie ugruntowane w orzecznictwie

(por. np. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie VI ACa 116/20). W judykaturze ukształtowało się przy tym stanowisko, że orzeczenie o powództwie rozszerzonym w piśmie procesowym, którego odpis nie został jednak doręczony stronie przeciwnej przez sąd, nie skutkuje naruszeniem zakazu z art. 321§1 k.p.c., natomiast wydanie orzeczenia w takim stanie sprawy może prowadzić do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw, a w konsekwencji (art. 379 pkt 5 k.p.c.) do nieważności postępowania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r. IV CSK 713/16, z 23 lipca 2020 r. I CZ 27/20, z 22 lutego 2019 r. IV CSK 121/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie I ACa 64/22). Z akt niniejszej sprawy nie wynika, aby odpis pisma rozszerzającego pozew został doręczony pozwanemu przez sąd. Ostatecznie jednak w niniejszej sprawie nie można mówić, aby okoliczność ta skutkowałą pozbawieniem pozwanego możliwości obrony jego praw. Jak wynika ze wcześniejszych rozważań, kwota uwzględnionego ostatecznie żądania z tytułu utraconych dochodów nie przekraczała roszczenia zgłoszonego pierwotnie w pozwie.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 23.864,66 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 9.000 zł od 22 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była zmiana orzeczenia o kosztach postępowania w I instancji. Kosztami tymi, na podstawie art. 100 k.p.c., należało obciążyć strony stosunkowo, odpowiednio do stopnia, w jakim przegrały to postępowanie (bez uwzględnienia rozszerzenia żądania i kosztów z tym związanych). Pozwany przegrał ostatecznie proces w 69%, a powód w 31%. Koszty procesu to 10.135,04 zł, w tym 6.518,04 zł po stronie powoda (opłata od pozwu 1.735 zł, pokryte z zaliczki wydatki na opinie biegłych 1.166,04 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł) i 3.617 zł po stronie pozwanego (opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł). Z tego powód powinien ponieść 31%, tj. 3.141,86 zł, a to oznacza, że pozwany powinien zwrócić powodowi 3.376,18 zł (6.518,04 zł – 3.141,86 zł). Wynagrodzenie pełnomocników stron ustalono na podstawie §2 pkt 5 Rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W niewzględnionym zakresie, apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., obciążając nimi powoda w 72%, a pozwanego w 28%, stosownie do wyniku tego postępowania. Koszty apelującego pozwanego to opłata od apelacji 1.000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 2.700 zł (jako 75% stawki minimalnej - w postępowaniu apelacyjnym pozwanego reprezentował nowy pełnomocnik) zgodne z §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Powód nie wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Oznacza to, że powód powinien zwrócić pozwanemu 2.664 zł.

Agnieszka Śliwa